

SKRZYDŁA

Wiadomości ze Świata
PISMO ŻOŁNIERZY POLSKICH SIŁ POW.

"WINGS"—
PERIODICAL OF THE
POLISH AIR FORCE

Rok V, 6-7/432-433

I-30 KWIETNIA 1944 r.

Cena 1sh.



TREŚĆ NUMERU :

Strzeż Wilna nasza Strażniczko.—Wojciech Dłużewski. Głosy czytelników. Matka Boska Lotników.—Feliks Taniewicz. Pieśń nieznanego.—Słowacki. W Świętą Aleluję.—Jan Kasprowicz. W pociągu do Edynburgha.—Stefan Łaszkiewicz. Kontynentalne refleksje.—Maciej Drzewica. Z rozmachem Kresowca i wytwałością Wielkopolanina.—Andrzej Płodowski. Transafrykański transportowy szlak.—Stan. Sep-Szarzyński. Październikowy dzień w Warszawie.—Brodzic. Antypolskie oblicze t.zw. demokracji wejmarskiej.—T. M. K. Pomoc dla dzieci polskich na kontynencie.—Z. Leszczyc. Nad Lille.—Jan Krajewski. Użycie armaty 75mm. w lotnictwie.—Tlum. Z. Nar. Rozmaitości lotnicze.—Czesław Kierzkowski. Humor na śmigle.—Tony. Sen dywizjonu.—Karwowski.

ENGLISH ARTICLES :

Easter.—J. M. Memorial Plaque of Our Lady of Ostra Brama.—Peter Creighton-Gilbertson. Polish Air Force Exhibition. Polish Air Force Activities.

STRZEŻ WILNA NASZA STRAŻNICZKO, OJCZYZNY ORĘDOWNICZKO

Uroczystość odsłonięcia Votum do Matki Bożej Ostrobramskiej, z prośbą błagalną o oswobodzenie Wilna z pod przemocy najeźdźców, rozpoczęła się – jak wiele podobnych uroczystości. Ktoś rzucił myśl, ktoś inny ją poparł, ktoś wreszcie zatwierdził i pozwolił wykonać; na apel posypały się ofiary; artysta wykonał votum* i umieszczono je w Katedrze Westminsteru, wreszcie dnia 15 marca 1944 zbrali się wierni, by wziąć udział w uroczystości odsłonięcia i poświęcenia daru, który symbolizuje przywiązanie nasze tak do wiary ojców jak i do ziemi ojczystej.

Polandy w katedrze widać było od rana. Jedni trwali na modlitwie, inni krzątali się pomagając w przygotowaniach do uroczystości.

Na wszystkich miejscach rozłożono, wydaną przez Związek Ziemi Północno Wschodnich, modlitwę błagalną, wydrukowaną po angielsku i po polsku i poprzedzoną wstępem:

„Lotnicy Polscy walczą z Niemcami od pierwszego dnia tej wojny. Tu w Wielkiej Brytanii, w piątym roku walk, ufundowali tablicę ku czci Matki Boskiej Ostrobramskiej i wyjednali zawieszenie jej w katolickiej Katedrze Westminsterkiej dnia 15 marca 1944 r. Wśród lotników dużo jest Wilnian, a ci którzy z Wilna nie pochodzą, kochają to miasto i wszyscy modlili się kiedyś w wąskiej uliczce przed obrazem Pani Ostrobramskiej. I dziś w chwili dla Wilna i dla Polski całej tak groźnej, chcą się znów do Niej modlić i Jej błaganom los swój, ukochanego miasta i Polski polecić:

„Panno Święta, a litościwa, Opiekunko Nasza. Odpędzałaś swymi gładkimi rączkami od miasta ogień, mór i wojny, lud zawodził u stóp Twoich, gdy miasto nawiedzały pożary wielkie, choroby okropne, lub gorsze od pożarów i chorób, najazdy nieprzyjacielskie. Tyś patrzyła na cierpienia ludu naszego, który wierzył w Ciebie i nie odstępował od Ciebie, więc nie odstępaj i Ty od niego dziś, gdy zdaje się, że nad katolickim i polskim Wilnem zawisło wieko półotwartej trumny. O Pocięzicielko niespokojnych, wiaro niewierzących, nadziejo stroskanych, klejnocie miłujących. Odwróć od miasta naszego niebezpieczeństwa groźne, spraw aby spokorniały gwałt i chciwość, aby się zawstydzily zdrada i egoizm. Daruj nam winy nasze, pamiętaj na krew prze-

* Tablicę votum wykonał artysta rzeźbiarz Józef Hennelt.

laną i na śmierć kolegów naszych. Ich imieniem błagamy Ciebie nie opuszczaj nas. Daj nam w Wilnie wysłuchać dzwonów kościelnych, przywróć miastu uśmiech i słodycz wolności, usłysz nas i błogosław tęsknotom naszym”.

Katedra wypełnia się. Schodzą się przedstawiciele różnych Dywizjonów, personel latający, obsługi ziemne, pracownicy biur; widać chłopców ze szkół lotniczych dla małoletnich – tych biedaków co nacierpieli się pod zaborem nim zdołali wydostać się na wolność. Między siwymi widać i zielone mundury żołnierzy armii lądowej i granatowe marynarki. Są Polki z pomocniczej służby, są cywile z urzędów i instytucji. Normalny tłum wiernych, wszyscy tu równi, wszyscy jednak pełni rozterki i wiary...

Na froncie stoi Sztandar Lotnictwa utkany w Wilnie.

W pierwszych rzędach zasiada Premier i przedstawiciele Rządu, Rada Narodowa, Generalicja – dostojnicy państwowi. Jest obecny Naczelny Wódz, jest Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Nie brak też gości polskiej uroczystości, reprezentantów innych państw.

Rozpoczyna się Msza św. celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa J. Gawlinę, w asyście duchowieństwa angielskiego i kapłanów polskich. Jest także obecny biskup wrocławski J. E. ks. biskup Radoński. Rozpoczyna się jeden z największych cudów: tajemnica przeistoczenia Ciała i Krwi Pańskiej, bezkrwawa Ofiara, zanoszona przed Boży tron, tym razem, w intencji Rzeczypospolitej.

Na twarzach zebranych malują się sprzeczne uczucia i myśli: na jednych widać głębokie pogrążenie i żarliwą modlitwę w łączności z modlitwą Kościoła, na innych widać zmęczenie i jakby pozorną obojętność na to, co się w koło nich dzieje...

– Kiedy ranne wstają zorze, Tobie ziemia, Tobie morze – śpiewają wierni.
– Bądź pochwalon Boże wielki – odpowiada na zakończenie sklepienie świątyni.

Chór wileńskiego Dywizjonu śpiewa hymn maryjny: „O Sanctissima” i „Pod Twą Obronę”.

Podniesienie. Poczet sztandarowy oddaje honory wojskowe, a wszyscy zebrani na kolanach składają hold i łączą się z Kapłanem w Ofierze Mszy św. składając w darze swe dziękczynienia i prośby...

„O salutaris hostia”. O zbawcza

Hostia, pełna czci, co lud do niebios wiedziesz bram! Bój srogi nęka wiernych Ci, daj siłę, w pomoc pośpiesz nam! – śpiewa po łacinie chór lotniczy.

Kłękamy znów na głos dzwonka – to Komunia św. Celebrans odmawia ostatnie modlitwy, a śpiewacy zadowolą pieśń obozową, z prośbą by Bóg skruszył ten miecz co siecze Kraj i do wolnej Polski nam powrócić dał, by z domów naszych uczynił sobie twierdzą. Błogosławieństwo. Ewangelia i Msza św. jest skończona.

U stopni Ołtarza Ks. Biskup Polowy odmawia głośno modlitwę za Polskę:

„Potężna i święta Pani, co w Ostrej świecisz Bramie, jak ongiś czciliśmy Cię za jasnym dni chwały w kościołach Twego polskiego królestwa, tak dziś wołamy do Ciebie ze smutnych przybytków niewoli, tułactwa i upokorzenia. Uproś nam u Syna Swego łaskę i zmiłowanie, byśmy zrozumieli jego święte zamiary, by ludzkość poprawiła się z grzechów, ukochała Jego prawdę, żyła zasadami wiary katolickiej. Daj nam moc ducha, otrzyj łaskawie polskie lzy i ukój oddane Ci serca. Przywróć Polsce pokój i jej prawa. Sprowadź nas na łono wolnej Ojczyzny. Daj nam wrócić do Wilna i Lwowa. Zespół umęczony naród we wskrzeszonym państwie i błogosław zgodnej odbudowie Rzeczypospolitej, by nowe życie polskie natchnęło się prawdą i miłością i by się przez wieki pomyślnie rozwijało jako królestwo Twojej miłości i wybrane dziedzictwo Twojego Syna Jezusa Chrystusa. Amen”.

Pan Prezydent, najwyżsi dostojnicy Rządu i Wojska przechodzą za sztandarem lotniczym z nawy głównej do bocznej, prawej, kończącej się kaplicą Najświętszej Maryi Panny. Tu bowiem, zaraz na początku kaplicy, po lewej stronie, nad przejściem do Presbiterium wmurowana jest plakietka – votum lotnicze. Chwilowo przykrywa ją biało-czerwona flaga.

Z zakrystii wychodzi duchowieństwo z JE Ks. Biskupem Radońskim i Biskupem Polowym J. Gawliną na czele.

W imieniu Arcybiskupa Westminsteru przemawia Monsignor Howlett: Po przywitaniu gości dziękuje lotnikom polskim za ofiarowany dar, wyobrażający N.M.P. Ostrobramską z Wilna. Modlitwy dzieci Królowej Korony Polskiej będą złączane odtąd z modlitwami dzieci Wiana Najświętszej Panny (Our Lady's Dowry).

Następnie przypomniał mówca, że w 1867 r. w czasie kanonizacji św. Józefa ** biskupa polskiego, męczennika, Ojciec św. Pius IX ofarowaną mu wówczas wspaniałą gromnicę wręczył pod opiekę alumnom polskiego seminarium w Rzymie „na czas, aż będzie mogła być zapalona w wolnej i niepodległej Polsce”.

W 52 lata później, w 1919 r., nowo-mianowani przez Papieża Benedykta XV dwaj kardynałowie polscy, w wykonaniu woli Piusa IX zawieźli świecę, symbol wiary św. Józefata, do Warszawy gdzie, w czasie solennej Mszy św. w katedrze św. Jana, została zapalona przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Jednak cierpieniem Polski nie ma jeszcze kresu. Od wybuchu wojny dzieci Królowej Polski uczestniczą nie w radości Betlejemskiej, ani chwale nieba, ale w cierpieniu Kalwarii.

„Niech ten wizerunek N. M. Panny z Wilna, który tu dziś odsłoniłmy – kończył przemówienie Ks. Prałat – ożywia nasze oddanie Matce Bożej i zapewni Polsce i Anglii za Jej potężnym wstawiennictwem, w dodatku do niezliczonych, cudownych i specjalnych łask, za które już i tak jesteśmy zobowiązani, jeszcze jeden dar ze sprawiedliwości i zaznawania pokoju w wolnej i niepodległej Ojczyźnie”.

Nastąpiło odsłonięcie Votum. W świetle reflektorów zajaśniała Ostrobramska Paniątka, a po obu stronach owalu napis łaciński: „NOMINE OVIATIONIS POLONE ACIES EXPLORATIONE VILNENSIS TIBI BEATISSIMA MATER HOC VOTUM DEDICAT DEPRECAMUS GRATIAM VILNAM REDEUNDI UNI SORTI PATRIAE SEMPER VIGIL FAVES. DIE 15.44.”

Ponad napisem umieszczono dwa orły otulone piórami husarskich skrzydeł – które noszą lotnicy na czapkach, zaś pod napisem dwie „gapy” – oznaki pilotów.

Kapłan odmawia modlitwę i poświęca dar Polaków.

Uroczystość skończona. Sztandar odmaszerowuje. Jednak wierni cisną się do kaplicy, by jak przed Ostrą Bramą przejść koło cudownego wizerunku w modlitewnym skupieniu za głową Państwa, Panem Prezydentem, który złożywszy podziękowania gospodarzowi Katedry, kłęcząc modlił się do Królowej nieba i ziemi...

Mimowoli przeniesiliśmy się wszyscy myślą do Wilna, starego grodu Giedyminów i Witoldów, tak silnie zespolonego z Polską. Zdawało się nam, że idziemy ulicami starego miasta, że przez Zauki dochodzimy do Kościoła Karmelitów i zmieszani z tłumem modlących się wieśniaków i mieszczan modlimy się do Pani, co w Ostrej świeci Bramie.

W pamięci odzywają minione chwile. Czas i przestrzeń skracają swoje wymiary. Wieki mówią do nas:

„Brama Ostra, zwana także Miednicką, ponieważ prowadziła do zamku królewskiego w Miednikach o mil 4 od Wilna, zbudowana była przy obmurowaniu miasta w 1506”. Średniowiecznym zwyczajem było umieszczanie obrazów na bramie, to też Obraz, malowany na zbitych deskach dębowych, początkowo był poprostu umieszczony we framudze bramy, wpuszczony dolną krawędzią do muru i ostłonięty tylko drzwiczkami. Dopiero po osadzeniu Karmelitów przy kościele św. Teresy, ci widząc coraz większe nabożeństwo do Opiekunki nieszczęśliwych, umyślili większą opieką otoczyć obraz.

W r. 1671 Obraz przeniesiono do kościoła, a na bramie poczęto budować ze składek drewnianą kapliczkę, po

** Św. Jozafat Kuncewicz w dwudziestym roku życia wstąpił do zakonu OO Bazylianów. Pomimo młodego wieku został mianowany przełożonym klasztoru w Biteniu; wkrótce po tym został przeniesiony do Wilna jako archimandryta i wreszcie, mimo oporu z jego strony, przeznaczony na arcybiskupa w Połocku. Schizmatycy napadli na Wilno i zamordowali w 1623 r. (Cyt. Mszał Rzymski, na dzień św. Jozafata 14 listopada, str. 1660.)

Monsignor Howlett odsłania votum Lotników polskich do M. B. Ostrobramskiej.

